

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy poranek na drodze krajowej nr 42 w okolicy miejscowości Kuczów. Około godz. 05.25 na ul. Ostrowieckiej kierujący pojazdem marki Fiat nagle zjechał z ulicy - łapiąc pobocze z dużym impetem zjechał do rowu a następnie przekoziołkował. Rozpędzony pojazd zatrzymał się na terenie pobliskiej posesji, w pozycji na kołach odwrotnie do kierunku jazdy. Świadkiem całego zdarzenia był funkcjonariusz Straży Miejskiej, który niezwłocznie podjął czynności ratunkowe. Z wnętrza uszkodzonego pojazdu wydobywał się dym, a na fotelu kierowcy znajdował się nieprzytomny mężczyzna. Strażnik wiedząc że może dojść do samozapłonu samochodu, natychmiast wyłączył silnik rozbitego auta, oceniając stan kierującego w bezpieczny sposób ewakuował poszkodowanego mężczyznę i przetransportował na bezpieczną odległość. Na miejsce zdarzenia błyskawicznie dotarł telefonicznie wezwany zespół pogotowia ratunkowego udzielając poszkodowanemu profesjonalnej pomocy medycznej. Kierujący został przetransportowany do szpitala, natomiast dalsze czynności prowadzili wezwani na miejsce funkcjonariusze PSP oraz KPP.

Co zrobić, gdy widzimy wypadek?

Jeśli jedziemy samochodem, powinniśmy zatrzymać go w bezpiecznym miejscu. Koniecznie musimy też wystawić trójkąt ostrzegawczy i włączyć światła awaryjne, jeśli uczestnicy wypadku nie są w stanie tego zrobić sami. W takiej sytuacji zaleca się też wyłączyć silniki rozbitych aut i wyjąć kluczyki ze stacyjki po to, aby nie doszło do samozapłonu. Najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa sobie i poszkodowanym, w przeciwnym razie udzielenie pierwszej pomocy może skończyć się kolejną tragedią. Podejdź do poszczególnych uczestników wypadku i spytaj, co się stało. Brak reakcji osoby poszkodowanej oznacza, że jest nieprzytomna. Wówczas nachyl się nad nią i sprawdź, czy oddycha (jeśli jest oddech, poczujesz powiew wydychanego powietrza i zobaczysz unoszącą się klatkę piersiową). Uwaga! Jeśli samochód jest wyposażony w poduszki powietrzne które nie zadziałały w wyniku zderzenia, należy zachować szczególną ostrożność, gdyż istnieje ryzyko, że poduszka w każdej chwili wybuchnie. Dlatego udzielaj pomocy w taki sposób, żeby twoja głowa nie znajdowała się między poszkodowanym a kierownicą lub deską rozdzielczą. Potem – jeśli nie zostało to zrobione wcześniej – wezwij pogotowie (nr 112). W czasie rozmowy z dyspozytorem podaj liczbę ofiar, ich stan, opisz charakter wypadku i miejsce zdarzenia. Jeżeli na miejscu zdarzenia są inne osoby, poprośmy je o pomoc przy zabezpieczaniu miejsca wypadku i wzywaniu pomocy przez telefon – dzięki nim znacznie szybciej będziemy mogli przystąpić do akcji ratunkowej.

Dla mieszkańca

Opublikowano: czwartek, 16, sierpień 2018 16:22

Odsłony: 12851

